

Jaros, Jerzy

Dzieje hutnictwa żelaza w rejonie Gliwic i Zabrze

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/4, 691-705

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIEJE HUTNICTWA ŻELAZA W REJONIE GLIWIC I ZABRZA (DO 1945 R.)

Początki hutnictwa żelaznego na Górnym Śląsku sięgają czasów bardzo odległych. Pierwszymi hutnikami byli tu prawdopodobnie rudnicy-kowale, którzy w prymitywnych dymarkach wytapiali z ubogich rud darniowych żelazo na potrzeby feudalnych panów. Pierwsza zachowana w dokumentach wzmianka o zakładzie hutniczym na Górnym Śląsku pochodzi jednak dopiero z 1361 r. i dotyczy kuźnicy książęcej w Błotnicy nad rzeką Jemielnicą (powiat Strzelce Opolskie)¹. W XVI w. pojawiły się na Górnym Śląsku pierwsze fryszerki, a w 1703 r. zbudowano w Trachach w powiecie gliwickim pierwszy w tej części kraju wielki piec, opalany węglem drzewnym. L. Musioł naliczył na terenie Górnego Śląska około 500 zakładów dawnego hutnictwa żelaza, wzmiankowanych w źródłach od XVI do połowy XIX w.² Były one rozmieszczone nad rzekami, które dostarczały energii do poruszania młotów kuźniczych i miechów.

W 1741 r. niemal cały Śląsk został zagarnięty przez Prusy. Fryderyk II pragnął tu stworzyć bazę zbrojeniową dla swojej armii, zaopatrującą wojsko w armaty, karabiny i amunicję. Z tego powodu już w 1753 r. podpisał plan opracowany przez lustratora lasów królewskich Rehdanza, dotyczący założenia państwowej huty nad Małą Panwią, między wsiami Krasiejów i Schodnia. Hutę tę zbudowano na miejscu młyna wodnego, należącego do chłopca o nazwisku Ozimek, od którego wzięła nazwę osada hutnicza. Już w końcu sierpnia 1754 r. uruchomiono tu pierwszy wielki piec, a w początkach października — drugi. Ponadto huta obejmowała fryszerkę, kuźnię, jaz z urządzeniami do poruszania miechów hutniczych, formiernię, skład węgla drzewnego oraz domy dla załogi. W 1755 r. uruchomiono drugą państwową hutę w Kluczborku. Uzupełnieniem tych zakładów były fryszerka i młotownia w Jedlicach (zbudowana w 1755 r.) oraz dwa piece fryszerskie w Krasiejowie (zbudowane w 1767 r.), które przerabiałały surowkę wielkopieczową z huty w Ozimku. Ponadto powstały w tym okresie nad Małą Panwią prywatne huty, należące do hrabiów Colonnów³. Wszystkie te zakłady używały jeszcze jako paliwa węgla drzewnego, a do napędu miechów i młotów wykorzystywały energię wodną (dlatego lokowano je nad rzekami). Wkrótce jednak pojawiły się na Górnym Śląsku huty bardziej nowoczesne, stosujące koks i maszyny parowe.

¹ L. Musioł, S. Płuszczewski: *Wykaz zakładów dawnego hutnictwa żelaza na Górnym Śląsku od XIV do połowy XIX wieku*. „Studia z dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, t. 5, Warszawa 1960 s. 40.

² Jw., s. 7.

³ H. Fechner: *Geschichte des schlesischen Berg — und Hüttenwesens 1741 bis 1806*. „Zeitschrift für das Berg-, Hütten- und Salinenwesen im Preussischen Staate” 1901, cz. B, s. 269 i nn.; J. Rajman: *Rozwój ośrodków przemysłowych nad Małą Panwią*. Katowice 1962 s. 18—19.

Na przyspieszenie tempa tych przemian w zakresie techniki produkcji wpłynęły wydarzenia polityczne. Mianowicie cesarzowa austriacka Maria Teresa nie pogodziła się z utratą Śląska, lecz w celu odzyskania tej prowincji zorganizowała przeciw Prusom potężną koalicję, w skład której weszły Austria, Francja i Rosja. Natomiast Prusy znalazły tylko jednego sprzymierzeńca w Anglii, która udzielała im głównie pomocy finansowej. Doszło do tzw. wojny siedmioletniej (1756—1763), w rezultacie której Fryderyk II mimo poniesienia kilku dotkliwych klęsk zdołał jednak nie tylko uchronić swe państwo od zniszczenia, lecz także utrzymać w swym posiadaniu zagarnięty przed dwudziestu laty Śląsk. Ponadto utrwalony w tym czasie polityczny sojusz prusko-angielski doprowadził do trwałej współpracy gospodarczej między obu krajami. Anglia zaś była w owym okresie przodującym krajem świata pod względem techniki. Już w I połowie XVIII w. rozpowszechniło się w niej stosowanie koksu do wytapiania żelaza i węgla kamiennego do wytopu cynku, w latach sześćdziesiątych tegoż stulecia pojawiła się jedna z pierwszych zdalnych do użytku maszyn parowych skonstruowana przez Watta, a w 1784 r. Henry Cort wynalazł tzw. pudlarską metodę świeżenia surówki żelaza w piecu płomiennym. W tych warunkach zarówno odbywający podróże do Anglii pruscy fachowcy (wśród nich urzędnicy władz górniczych) jak i przybywający do Prus angielscy przedsiębiorcy w rodzaju Homfraya, Wilkinsona czy Baidona przyczyniali się do rozpowszechnienia w pruskich okręgach przemysłowych nowych metod pracy, zwłaszcza w zakresie hutnictwa.

Pierwsze na Górnym Śląsku próby zastosowania koksu do wytapiania żelaza przeprowadził w 1774 r. Michał Schott w dobrach książąt pszczyńskich. Nie dały one jednak pomyślnych rezultatów, podobnie jak próby koksowania węgla, podjęte w 2 lata później przez J. Ch. Hellera w dobrach Hochbergów w Wałbrzyskim⁴. Pierwsze udane próby zastosowania koksu w górnośląskim hutnictwie żelaza przypadają dopiero na lata 1791—1792; przeprowadzano je według wzorów angielskich w hucie w Ozimku, przy czym węgiel do koksowania sprowadzano z kopalń położonych w dzisiejszym Zabrzu i Chorzowie⁵.

Pomyślne rezultaty tych eksperymentów zadecydowały o rozpoczęciu budowy nowej rządowej huty żelaza, tym razem opartej na stosowaniu koksu. Hutę tę zlokalizowano w Gliwicach, w odległości zaledwie kilku kilometrów od państwowej kopalni węgla na obszarze dzisiejszego Zabrze. Budowa prowadzona była przez urzędnika górniczego Bogocza i inspektora hutniczego Weddinga pod kierunkiem angielskiego inżyniera Johna Baidona. 21 IX 1796 uruchomiono w tej hucie pierwszy na kontynencie europejskim wielki piec opalany koksem, którego wysokość wynosiła około 12 m, a objętość — 40,5 m³. Piec ten zamarzył po paru godzinach ruchu, ale 10 listopada tegoż roku uruchomiono go po raz drugi; tym razem był on czynny przez 24 tygodnie, dając przeciętnie około 7,5 t surówki tygodniowo. Następne kampanie trwały po 26—31 tygodni, dając po 15 t surówki na tydzień przy zużyciu 2,6—3,4 t koksu na 1 tonę surówki. W 1808 r. produkcja wzrosła już do 25 t surówki tygodniowo⁶.

⁴ S. Michalkiewicz: *Początki koksowania węgla na Śląsku*. „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, t. 4, Warszawa 1960 s. 70—74.

⁵ Jw., s. 88—91.

⁶ M. Radwan: *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*. Warszawa 1963 s. 181—182.

Kopalnia węgla „Królowa Luiza” w Zabrzu (dzisiejsza kopalnia „Zabrze”), która była początkowo głównym dostawcą paliwa dla Huty Gliwickiej, odwadniana była za pomocą zbudowanej w latach 1799—1810 spławnej sztolni (prowadzonej następnie dalej w kierunku Chorzowa), która służyła zarazem do transportu węgla w łodziach. Przedłużeniem sztolni był otwarty kanał, doprowadzony do Huty Gliwickiej i łączący się z Kanałem Kłodnickim. Transport wodny węgla do huty stosowano do lat trzydziestych XIX w., później przestał się on opłacać wobec rozbudowy dróg bitych, ale resztki kanału zachowały się aż do naszych czasów.

W 1798 r. uruchomiono przy Hucie Gliwickiej odlewnię żeliwnych odlewów handlowych i artystycznych, a później również odlewnię armat i amunicji. Odlewnia ta miała początkowo 2 żeliwiaki, 2 piece płomienne, suszarnię, dół odlewniczy i 3 żurawie do przenoszenia ciężarów. W 1800 r. zbudowano 2 dalsze piece płomienne oraz warsztat maszynowy. Wykonywane tam odlewy artystyczne w żelowie (medaliony, plakiety, drobne ozdoby itp.), których pierwszymi producentami byli Wojciech Kryger i M. Stylarski, były słynne w całej Europie. W 1800 r. wykonano w odlewni gliwickiej również pierwszy cylinder do maszyny parowej, przeznaczonej dla budującej się Huty Królewskiej (obecnie Huta „Kościeszko” w Chorzowie). Cylinder ten miał 105 cm średnicy⁷.

W 1802 r. uruchomiono na Górnym Śląsku drugą państwową hutę żelaza stosującą koks, nazwaną Huta Królewską. Miała ona początkowo 2 wielkie piece, w 1808 r. otrzymała trzeci wielki piec, a w 1821 r. czwarty. Ponadto uruchomiono przy niej w 1809 r. hutę cynku, a w 1843 r. — pudlarnię z młotownią i walcownią. Rozbudowywano też nadal Huta Gliwicką, która w 1815 r. otrzymała emaliernię, w 1819 r. rozpoczęła produkcję mostów z lanego żelaza, w 1831 r. została wyposażona w dmuchawę parową, zaś w latach 1852 i 1855 otrzymała dwa dalsze wielkie piece⁸. Jedną z pierwszych prywatnych hut żelaza stosujących koks była zbudowana w latach 1801—1805 huta „Antonina” w Wirku, należąca do hrabiego Henckel von Dennersmarcka⁹. Na ogół jednak prywatni właściciele nie kwapili się do budowy tego rodzaju zakładów, inwestycje te bowiem były stosunkowo kosztowne i amortyzowały się dopiero po dłuższym okresie czasu. Drugą przeszkodą, hamującą rozwój hutnictwa używającego koksu, były wysokie koszty transportu węgla. Powodowały one, że koks stosowano tylko w hutach położonych na obszarze zagłębia węglowego lub w jego najbliższej okolicy, natomiast huty bardziej odległe pracowały nadal na węglu drzewnym. Nawet państwowa huta żelaza w Rybniku, której zapotrzebowanie mogło być częściowo zaspokojone przez pobliskie kopalnie węgla kamiennego, jeszcze w 1858 r. stosowała do swojej produkcji w trzech czwartych węgiel drzewny¹⁰. W tych warunkach w ciągu pierwszej połowy XIX w. powstało w Zagłębiu Górnośląskim zaledwie kilka dużych zakładów hutnictwa żelaznego opartych na koksie. Najważniej-

⁷ K. Gierdziejewski: *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*. Katowice 1954, s. 206; M. Gdynia, S. Poprawska: *Zestawienie hut żelaza na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i okolicy częstochowskim*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, t. 2, Wrocław 1958 s. 678.

⁸ M. Gdynia, S. Poprawska, jw. s. 675— i 678.

⁹ H. Fechner, jw., „Zeitschrift” 1902, cz. B s. 756.

¹⁰ J. Jaros: *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim do 1914 r.* Wrocław 1965 s. 15.

sze z nich oprócz wyżej wymienionych to huta „Baildon” w Katowicach, zbudowana w 1823 r. przez Johna Baidona przy pomocy finansowej kilku miejscowych kupców, huta „Florian” („Bethlen-Falva”) w Świętochłowicach, założona w 1828 r. przez Łazarza Henckel von Donnersmarcka, huta „Zgoda” („Eintrachthütte”) w pobliżu tej samej miejscowości, założona w 1838 r. przez berlińskiego fabrykanta F. A. Egellsa i hrabiego von Einsiedel (będąca właściwie zakładem przetwórczym, przekształconym później w fabrykę maszyn), huta „Jedność” („Laura”) w Siemianowicach, zbudowana w latach 1836—1839 przez berlińskich bankierów braci Oppenfeld na gruntach hrabiego Henckel von Donnersmarcka (który został później jej wyłącznym właścicielem) oraz założona w 1840 r. przez kupców bytomskich Moryca Friedländera i Szymona Loewy oraz Dawida Loewenfelda z Wrocławia huta „Pokój” („Friedenshütte”) w bytomskim Czarnym Lesie (obecnie Ruda Śl. — Nowy Bytom)¹¹.

Należy zaznaczyć, że obszarnicy górnośląscy, na których gruntach powstawały huty, niejednokrotnie korzystali przy podejmowaniu takich inwestycji z pomocy finansowej dysponujących kapitałami kupców lub innych przedsiębiorców. Dopiero wówczas, gdy przewyciężone zostały pierwsze trudności związane z budową zakładu i uruchomieniem produkcji, decydowali się na przejęcie zakładu na swoją wyłączną własność.

Zasadniczą zmianę w sytuacji hutnictwa żelaznego i całego przemysłu górniczo-hutniczego na Górnym Śląsku zapoczątkowała budowa pierwszych linii kolei żelaznych. Spowodowała ona poważny wzrost zapotrzebowania na stalowe szyny, a ponadto umożliwiła szybki i stosunkowo tani transport węgla, żelaza i stali na odległość nawet setek kilometrów. W tych warunkach huty stosujące koks uzyskały zdecydowaną przewagę nad zakładami wielkopieczowymi opalanymi węglem drzewnym, a pudlarnie zaczęły wypierać fryszerki. Dawne zakłady hutnicze używające węgla drzewnego bądź to ulegały zupełnej likwidacji, bądź też przekształciły się (tak jak np. rządowe huty w Ozimku i Kluczborku) w odlewnie lub fabryki maszyn i konstrukcji stalowych. Jednocześnie szybkie tempo postępu technicznego sprawiało, że nawet nowoczesne do niedawna zakłady musiały modernizować swoje urządzenia, zastępując je bardziej wydajnymi. W zakresie koksovania prymitywne mielerze zostały zastąpione przez zamknięte piece, umożliwiające zarówno uzyskiwanie lepszego koksu, jak i wykorzystanie produktów ubocznych. Poprawa jakości koksu wraz z innymi ulepszeniami procesu produkcyjnego umożliwiła dalsze zwiększanie rozmiarów wielkich pieców, tak że objętość użyteczna dochodziła w początkach XX w. do kilkuset m³. Pojawiły się też ulepszone dmuchawy i nagrzewnice powietrza. W zakresie produkcji stali miejsce pieców pudlarskich zaczęły zajmować konwertory Bessemera, a następnie piece systemu Siemens-Martina. Na Górnym Śląsku pierwszy konwertor bessemerowski zbudowano w 1865 r. w Hucie Królewskiej, a pierwsze piece martenowskie — w 1872 r. w Hucie Borsiga w Zabrze-Biskupicach. W 1884 r. huty Królewska i „Pokój” nabyły patent na produkcję stali metodą Thomasa¹². Postęp techniczny umożliwiał zwiększanie produkcji, jednocześnie sprzyjał jej koncentrowaniu się w coraz mniejszej liczbie wiel-

¹¹ *Historia ruchu zawodowego hutników*, t. 1, Katowice 1968, s. 333—354.

¹² M. Radwan, jw., s. 185—195; *Rozwój techniki w PRL*. Warszawa 1965 s. 159.

kich zakładów, których właściciele dysponowali dostatecznymi funduszami na rozbudowę swoich przedsiębiorstw i prowadzenie walki konkurencyjnej o opanowanie rynków zbytu. W tej sytuacji produkcja surówki żelaza na Górnym Śląsku kształtowała się następująco:¹³

Tabela 1

(a — liczba hut posiadających wielkie piece, b — produkcja surówki w tonach, c — liczba robotników)

rok	a	b	c	rok	a	b	c
1852	63	61 969	1913	1884	14	410 330	3652
1853	59	66 496	1969	1885	14	413 638	3914
1854	61	72 439	2146	1886	14	372 875	3628
1855	59	67 953	2485	1887	13	395 611	3140
1956	57	77 665	2871	1888	13	439 211	3518
1857	60	87 367	3148	1889	14	481 863	4122
1858	65	93 192	3321	1890	14	508 624	4212
1859	63	93 494	2886	1891	12	479 806	4404
1860	55	89 292	2884	1892	12	471 493	3330
1861	50	97 472	2671	1893	12	473 638	3324
1862	50	110 824	3359	1894	12	514 522	3146
1863	50	135 935	3043	1895	11	532 236	3125
1864	48	139 350	3219	1896	12	615 419	3310
1865	46	158 102	3881	—1897	12	668 761	4049
1866	40	174 934	3228	1898	12	678 849	3953
1867	37	186 678	3545	1899	12	744 466	3872
1868	37	213 388	4177	1900	12	747 163	3966
1869	33	216 490	4209	1901	12	641 726	3732
1870	31	230 576	3462	1902	11	685 450	3414
1871	33	232 520	3653	1903	10	748 581	4075
1872	24	290 416	3680	1904	9	825 942	4488
1873	29	308 499	3612	1905	9	861 156	4583
1874	27	—272 070	2925	1906	9	901 306	4046
1875	20	266 836	2774	1907	9	939 045	5243
1876	20	223 705	2779	1908	9	927 504	5249
1877	19	260 548	2522	1909	9	849 776	4882
1878	19	267 495	2481	1910	10	901 366	4872
1879	17	290 859	3056	1911	10	963 382	4989
1880	16	336 054	3572	1912	8	1 048 356	5249
1881	16	327 651	3173	1913	8	994 601	5483
1882	15	383 268	3505	1914	8	848 577	5106
1883	14	385 837	3518				

Jednocześnie produkcja surówki na węglu drzewnym, która w 1867 r. wynosiła jeszcze 16 722 t, zmalała w początkach XX w. do zera. Produkcja odlewów żeliwnych wzrosła w latach 1867—1912 z 13 938 t do

¹³ K. Popiołek: *Górnośląski przemysł górniczo-hutniczy w drugiej połowie XIX wieku*. Katowice 1965 s. 212—213.

94 822 t. Produkcja stali doszła w 1912 r. do 1 490 781 t (w tym żelazo pudlarskie — tylko 85 234 t.)¹⁴.

W zakresie stosunków własnościowych zaznaczył się rozwój hutnictwa prywatnego, natomiast władze pruskie zgodnie z panującą w owym okresie doktryną liberalizmu ekonomicznego wycofywały się z bezpośredniego udziału w produkcji. Należy przy tym podkreślić, że rząd na ogół zatrzymywał w swoim posiadaniu nie wymagające poważniejszych nakładów finansowych kopalnie węgla, sprzedawał natomiast huty, na których rozbudowę i modernizację potrzebne były znaczne sumy. W ten sposób wyzbyto się w 1864 r. huty w Rybniku, w 1869 r. huty w Kluczborku i w 1870 r. Huty Królewskiej, tak, że własnością skarbu pozostały na Górnym Śląsku tylko 2 huty żelaza — w Gliwicach i w Ozimku, przy czym w tej ostatniej w 1872 r. ostatecznie unieruchomiono wielkie piece. Kierujące tymi hutami urzędy hutnicze w Gliwicach i w Ozimku zostały w 1902 r. połączone w jeden Urząd Hutniczy w Gliwicach¹⁵.

Tworzenie wielkich przedsiębiorstw prywatnych, dysponujących znacznymi kapitałami, ułatwiła nowa forma własności — spółki akcyjne. Pierwszą spółką akcyjną w górnośląskim hutnictwie żelaznym (i jedną z pierwszych na Śląsku) była „Minerva”, utworzona w 1855 r. przez hrabiego Andrzeja Renarda i zarejestrowana we Wrocławiu. Przejęła ona należące do hrabiego dobra ziemskie i lasy na Opolszczyźnie, udziały w kopalniach węgla, kopalnie rud żelaza oraz huty żelaza w Kolonowskiej, Zawadzkiem, Kokotku, Żandowicach, Fosowskiem i hutę „Pokój”. Huty te obejmowały 2 wielkie piece na koks, 7 wielkich pieców na węgiel drzewny, 40 fryszerek, 1 kuźnię, 1 pudlingarnię z 15 piecami pudlarskimi i 10 płomieniakami, 3 walcownie blachy, 2 walcownie prętów, 1 walcownię małą, 1 walcownię drutu, 6 dużych i średnich zespołów walcowych i 3 młoty parowe¹⁶. W 1870 r. „Minerva” zbankrutowała, co przypisywano nieodpowiedniej strukturze majątkowej (nadmierne obciążenie zakładów przemysłowych kosztami administracji lasów), a jej majątek przejęła utworzona w 1871 r. spółka akcyjna „Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs-Aktien-Gesellschaft” (skrót „Oberbedarf”) w Bytomiu, należąca do koncernu Ballestrema. „Oberbedarf” zreorganizowała przejęte zakłady w ten sposób, że ich ośrodkiem i głównym producentem surówki stała się huta „Pokój”, natomiast przestarzałe zakłady hutnicze na Opolszczyźnie uległy stopniowej likwidacji.

Już w 1872 r. wytworzyła huta „Pokój” 15 400 t surówki, co stanowiło 5,3% całej produkcji górnośląskiej. W latach 1879—1881 zbudowano w niej 4 nowe wielkie piece o zdolności produkcyjnej 40 tys. t. rocznie, które zastąpiły dotychczasowe, przestarzałe już urządzenia. W latach 1883—1884 zbudowano nowoczesną stalownię wytwarzającą stal zlewną. W nocy z 24 na 25 lipca 1887 r. wydarzyła się w hucie wielka katastrofa: wyleciała w powietrze kotłownia, powodując zniszczenie również innych urządzeń. Poniosło przy tym śmierć 10 pracow-

¹⁴ J. Westphal: *Jahrbuch für den Oberbergamtsbezirk Breslau*. Katowice 1913 s. 691—693.

¹⁵ J. Jaros: *Organizacja rządowej administracji górniczej na Śląsku w latach 1769—1922*. „Archeion” 26 (1906) s. 208.

¹⁶ Tanzer: *Das Werden der Vereinigten Oberschlesischen Hüttenwerke A.G.* Gliwice 1940 (maszynopis) s. 10.

ników, a 55 zostało rannych. Jednak już 5 X 1887 zdołano wznowić produkcję. W 1895 r. uruchomiono walcownię grubą, a w 1899 r. podjęto produkcję bandaży, osi i zestawów kołowych. Po 1900 r. wszystkie urządzenia huty ponownie przebudowano i zmodernizowano. W 1912 r. huta „Pokój” posiadała już 2 koksownie z 260 komorami, 6 wielkich pieców, centralę elektryczną, 3 stalownie (martenowską, tomasowską i elektrostalownię), walcownie blach grubych i cienkich oraz walcownie bruzdowe, młotownię, kuźnię, tokarnię walców, wytwórnię zestawów kołowych oraz zakłady pomocnicze jak cegielnię, wapiennik i warsztaty reparacyjne. Wyprodukowała ona w tym roku 250 tys. surówki, czyli prawie jedną czwartą łącznej produkcji Górnego Śląska. Dla zaopatrywania huty w węgiel zbudowała „Oberbedarf” kopalnię „Pokój” w Nowym Bytomiu, która rozpoczęła produkcję w 1901 r., a w 1913 r. wydobyla już 720 tys. t węgla. Nie wystarczało to jednak na całkowite pokrycie zapotrzebowania huty, tak że sprowadzała ona część węgla z kopalń Ballestrema w Rudzie z którymi była połączona kolejką linową¹⁷.

Ponadto własnością „Oberbedarfu” były kopalnie rud żelaza i dolomitu w rejonie Tarnowskich Gór, kopalnie rud w Norwegii, Galicji i na Węgrzech oraz udziały w wielu przedsiębiorstwach górnośląskich. W 1882 r. spółka założyła stalownię „Aleksander” w Milowicach (wraz z zakładami dalszej przeróbki), należącą do przedsiębiorstwa filialnego „Milowicer Eisenwerk”, aby uniknąć płacenia wysokich ceł przy eksporcie swoich towarów za granicę rosyjską. Największy przyrost majątku nastąpił jednak w rezultacie przeprowadzonej w 1905 r. fuzji z Zakładami Huldchinsky’ego w Gliwicach.

Zakłady Huldchinsky’ego rozwinęły się w walcowni rur, zbudowanej w Gliwicach wkrótce po zakończeniu wojny prusko-austriackiej w 1866 r. przez S. Huldchinsky’ego i A. Hahna i prowadzonej pod firmą „S. Huldchinsky et Co.”. Zakład ten, pierwszy na Górnym Śląsku, został uruchomiony w 1867 r. i produkował początkowo głównie rury do przewodów gazowych oraz złączki rurowe. W 1870 r. wystąpił z firmy Hahn, tak że jedynym właścicielem przedsiębiorstwa został Huldchinsky, który przyjął później na współników swoich synów i siostrzeńca. Przedsiębiorstwo zostało rozbudowane i rozszerzyło asortyment swojej produkcji, wytwarzając m.in. rury spawane oraz spajane na zakładkę; w 1890 r. zbudowano również stalownię z 2 piecami martenowskimi i walcownię. Roczna produkcja stali wynosiła z początkiem lat dziewięćdziesiątych około 12 tys. t, a produkcja rur — około 6 tys. t. Dla utrzymania się na rynku rosyjskim firma Huldchinsky zbudowała w 1881 r. zakłady hutnicze w Sosnowcu, obejmujące stalownię, prasownię oraz walcownie blachy i rur. W 1894 r. dla uzyskania dodatkowych funduszy na rozbudowę zakładów przekształcono przedsiębiorstwo w spółkę akcyjną z kapitałem wysokości 3 milionów marek. Umożliwiło to budowę nowej huty żelaza w Zawierciu, a ponadto zbudowanie w latach 1899—1900 w Gliwicach ciągarni rur na zimno oraz prasowni, która wytwarzała zbiorniki i rury wytrzymałe na wysokie ciśnienie oraz części kute dla statków. Dalszą rozbudowę zakładów zahamował kryzys gospodarczy oraz trudności w uzyskiwaniu surowca. Jednocześnie

¹⁷ M. Radwan: jw., s. 199—207; J. Westphal, jw. s. 228—229; *Powiat świętochowski*. Katowice s. 120; Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) w Katowicach, H. Baildon 1.

nie „Oberbedarf” poszukiwała nowych odbiorców dla swojej produkcji stali i kutego żelaza. W tych warunkach doszło do połączenia obu przedsiębiorstw pod firmą „Oberbedarf”, a Zakłady Huldshinsky’ego zostały przekształcone w oddział gliwicki połączonego przedsiębiorstwa. W związku z dokonaną fuzją zmieniono nieco ich profil produkcyjny, mianowicie unieruchomiono walcownię, rozbudowano natomiast prasownię, która zaczęła produkować także skorupy do pocisków oraz armaturę i rurociągi wysokiego ciśnienia; ponadto w 1908 r. uruchomiono oddział produkcyjny wytwarzający rury bez szwu. Rozbudowa oraz nabywanie nowych zakładów łączyły się ze zwiększeniem kapitału akcyjnego firmy „Oberbedarf”, który wynosił początkowo 7 500 tys. marek, a na parę lat przed I wojną światową osiągnął już wysokość 48 milionów marek. Przeciętna wysokość dywidendy wynosiła w latach 1888—1912 około 4,5%¹⁸.

Drugim wielkim koncernem hutniczym, posiadającym zakłady w zachodniej części Górnego Śląska, była spółka akcyjna „Oberschlesische Eisenindustrie” (skrót „Obereisen”) w Gliwicach, założona w 1887 r. przez wrocławskich kupców braci Caro i radcę handlowego Hegenscheidta, która w 1889 r. wchłonęła inną firmę gliwicką, noszącą nazwę „Oberschlesische Drahtindustrie”. Do „Obereisen” należały następujące zakłady hutnicze:

1) huta „Julia” (obecnie „Bobrek”) w Bobrku koło Bytomia, założona w 1854 r. przez Rudenberga, który w 1856 r. sprzedał ją spółce „Vulkan”. W 1870 r. hutę nabyli Moryc i Emil Friedländerowie, a w 1883 r. zakupili ją bracia Caro, którzy włączyli ją następnie do „Oberhütten”. Huta posiadała wielkie piece, koksownię, stalownię, fabrykę benzolu; w skład jej wchodziła również huta cynku „Flora”, czynna w latach 1901—1908;

2) huta „Baildon” w Katowicach, która w 1846 r. została zakupiona przez rodzinę Doms, a w 1865 r. — przez Hegenscheidta; obejmowała ona pudlingarnię i walcownię oraz dobudowane później: stalownię marteńską, elektrostalownię, tokarnię walców, prasę hydrauliczną i fabrykę świrdrów;

3) huta „Hermína” w Łabędach, zbudowana w 1848 r. przez firmę M. I. Caro, obejmująca pudlingarnię i walcownię;

4) fabryka drutu w Gliwicach, założona w 1853 r. przez przybyłego z Alteny w Westfalii radcę komercyjnego Wilhelma Hegenscheidta. Miała ona początkowo maszynę parową o mocy około 20 KM, 3 urządzenia do wyciągania drutu, 3 maszyny do wyrobu gwoździ, kilka ognisk do fabrykacji łańcuchów i zatrudniała około 20 robotników. W 1865 r. Henryk Kern założył w pobliżu podobną fabrykę, dysponującą maszyną parową o mocy 100 KM, 10 ciagarkami do drutu i 30 maszynami do wyrobu gwoździ. Oba zakłady przez pewien czas konkurowały ze sobą, a w 1886 r. połączyły się w jedno przedsiębiorstwo pod firmą „Oberschlesische Industrie A.G.”, którego roczna produkcja osiągała wysokość 17,5 tys. t. Przedsiębiorstwo to weszło w 1889 r. w skład „Obereisen”.

Ponadto własnością „Obereisen” były kopalnie rud żelaza w okolicach Radzionkowa i Bobrownik (dzierzawione od Donnersmarcków),

¹⁸ Tanzer, jw. s. 15—18; J. Westphal, jw. s. 221—230; H. Voltz: *Die Bergwerks- und Hüttenverwaltungen des ober-schlesischen Industriebezirks*. Katowice 1892 s. 130.

kopalnia rud cynku i siarki „Florasglück”, kopania węgla „Gliwice” (należąca do gwarectwa, w którym „Obereisen” miała ponad 97% udziałów), nabyta w 1907 r. fabryka gwoździ w Lublińcu, fabryka drutu i gwoździ w Galaczu w Rumunii, kopalnie rud żelaza na Węgrzech oraz udziały w wielu przedsiębiorstwach niemieckich i zagranicznych. Przedsiębiorstwem filialnym tego koncernu była również spółka akcyjna „Huta Silesia” w Paruszuwcu, obejmująca walcownię blach oraz fabrykę naczyń emaliowanych i wyrobów ocynkowanych¹⁹.

Do mniejszych przedsiębiorstw hutniczych należały: spółka akcyjna „Donnersmarckhütte” w Zabrzu, założona w 1872 r. przez Gwidona Henckel von Donnersmarcka (obejmująca zbudowaną w latach 1850—1851 hutę żelaza z koksownią i dobudowanymi później: warsztatami, fabryką kotłów, odlewnią rur i zakładami budowy maszyn, 2 kopalnie węgla i kopalnię rud żelaza) oraz kombinat górniczo-hutniczy Borsiga w Biskupicach. W skład tego ostatniego wchodziły 2 kopalnie węgla oraz koksownia, wielkie piece, stalownia i walcownia blachy; około 1913 r. kombinat ten produkował rocznie ponad 200 tys. t koksu oraz prawie 200 tys. t stali i wyrobów żelaznych i stalowych²⁰.

We wschodniej części okręgu górnośląskiego hutnictwo żelaza skupiało się w następujących przedsiębiorstwach, mających formę prawną spółek akcyjnych:

1) Zjednoczone Huty Królewska i Laura („Vereinigte Königs- und Laurahütte”) do którego to koncernu należały huty „Królewska”, „Laura” („Jedność”) oraz odlewnia i fabryka maszyn „Zgoda” („Eintracht”);

2) Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa („Kattowitz A.G. für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb”), której własnością były huty „Hubertus” („Zygmunt”) i „Marta”;

3) „Bismarckhütte”, obejmującej huty „Bismarck” („Batory”) i „Bethlen-Falva” („Florian”).

Założona w 1874 r. huta „Ferrum”, stanowiąca własność odrębnej spółki akcyjnej, była właściwie tylko zakładem przetwórczym (odlewnia, walcownia stali i wytwórnia wyrobów stalowych). W latach 1911—1912 „Oberbedarf” wykupiła wszystkie akcje spółki „Ferrum”, przekształcając ją w swoje przedsiębiorstwo filialne²¹.

Mimo wzrostu produkcji w liczbach absolutnych oraz rozwoju organizacyjnego górnośląskie hutnictwo żelaza miało już przed I wojną światową gorsze warunki rozwojowe niż hutnictwo w innych rejonach państwa pruskiego ze względu na wyczerpywanie się miejscowych złóż rudy i konieczność jej importowania z zagranicy oraz peryferyjne położenie okręgu przemysłowego. Dlatego udział Górnego Śląska w pruskiej produkcji surówki, który w latach 1852—1860 wynosił 25,3%, zmalał w latach 1901—1911 na 10,9%; odpowiednio zmniejszył się też udział produkcji stali oraz wyrobów żelaznych i stalowych²².

Lata I wojny światowej były dla górnośląskiego przemysłu hutniczego stosunkowo pomyślne ze względu na duże zapotrzebowanie na

¹⁹ J. Westphal, jw. s. 230—243; H. Voltz, jw. s. 42—45; M. Gdynia, S. Poprawska, jw. s. 671—678.

²⁰ J. Westphal, jw. s. 193—199 i 208—219; *Denkschrift über den Kreis Hindenburg O.-S.* Zabrze 1921 s. 33—35; C. Matschoss: *Die Donnersmarckhütte 1872—1922*. Berlin 1923 s. 18 i nn.

²¹ J. Westphal, jw. s. 246—248.

²² Popiołek, jw. s. 32 i nn. oraz 98 i nn.

żelazo i stal i ze strony przemysłu zbrojeniowego. Produkcja zmniejszyła się jednak w liczbach absolutnych wobec trudności transportowych, zaopatrzeniowych i braku robotników. Wynosiła ona w tonach²³:

Tabela 2

(a — surówka żelaza, b — odlewy żeliwne, c — odlewy stalowe, d — półfabrykaty z walcowni przeznaczone do sprzedaży, e — wyroby gotowe z walcowni)

rok	a	b	c	d	e
1913	994 601	83 846	22 081	218 395	957 146
1914	848 577	65 222	18 494	174 807	798 371
1915	777 452	59 685	47 346	180 178	716 735
1916	784 047	67 845	99 305	270 393	745 968
1917	752 395	75 119	96 692	239 432	631 247
1918	696 146	68 577	97 757	216 086	673 655
1919	459 954	48 043	24 451	82 675	529 035
1920	575 802	55 219	35 431	112 266	705 357
1921	598 970	45 637	30 344	257 189	626 928

Sytuacja pogorszyła się wskutek komplikacji, które pociągnął za sobą przeprowadzony w 1922 r. podział okręgu górnośląskiego między Polskę i Niemcy. Po stronie niemieckiej znalazły się państwowe zakłady hutnicze w Gliwicach i Ozimku oraz spółki „Oberbedarf”, „Obereisen”, „Donnersmarckhütte” i zakłady Borsiga. Pozostawiły one po stronie polskiej znaczną część swoich kopalń rudy i nadań na rudę żelazną. Ponadto „Oberbedarf” utraciła swój najważniejszy zakład produkcyjny — hutę „Pokój”, dostarczającą surowiec dla dalszej przeróbki dla całego koncernu oraz swoje przedsiębiorstwo filialne — spółkę „Ferrum”, natomiast „Obereisen” zostawiła po drugiej stronie granicy hutę „Baildon” i „Silesię”, będące przede wszystkim zakładami przetwórczymi. Zakłady te zostały przekształcone w odrębne przedsiębiorstwa mające własną osobowość prawną i siedziby na terenie Polski, akcje tych przedsiębiorstw pozostały jednak w posiadaniu dawnych właścicieli.

Trudności gospodarcze skłoniły górnośląskich przedsiębiorców do dalszej centralizacji produkcji. Już w 1925 r. „Oberbedarf” i „Obereisen” rozpoczęły pertraktacje w sprawie połączenia swoich zakładów w jedno przedsiębiorstwo. Fuzja ta została przeprowadzona w 1926 r. z ważnością od 1 października 1925 r. i objęła również „Donnersmarckhütte” oraz spółkę akcyjną „Linke-Hofmann-Lauchhammer”, z którą w międzyczasie połączyła się „Obereisen”. Nowy koncern, który przyjął nazwę „Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke” (skrót „Oberhütten”), miał zarząd w Gliwicach²⁴. Poza „Oberhütten” pozostała jedynie huta Borsiga oraz huty państwowe, należące od 1923 r. do koncernu „Preussag”. W 1931 r. „Preussag” sprzedał jednak swoje zakłady hutnicze na Górnym Śląsku firmie „Oberhütten”, która utrzymała w ruchu hutę w Ozimku, natomiast Hutę Gliwicką zamknęła po 135 latach eksploa-

²³ Statistik der ober-schlesischen Berg -und Hüttenwerke für das Jahr 1921 Katowice 1922 s. 56—57.

²⁴ G. Wende: Die Auswirkungen der Grenzziehung auf die ober-schlesische Montanindustrie. Stuttgart 1932 s. 52—58; Bohlen: Handbuch für den ober-schlesischen Industriebezirk. Bytom 1942 s. 65—71.

tacji. Górnośląskie zakłady Borsiga (przekształcone w 1920 r. w samodzielną spółkę akcyjną pod firmą „Borsigwerk”) w 1932 r. połączyły się z koncernem Scheringa, tworząc spółkę akcyjną „Borsig-Kokswerke”; nowe przedsiębiorstwo eksploatowało nadal posiadane koksownie, kopanie węgla i kilka pomniejszych zakładów przemysłowych, unieruchomiło natomiast hutę żelaza w Biskupicach²⁵. W ten sposób cała produkcja żelaza i stali w niemieckiej części okręgu górnośląskiego skupiła się w koncernie „Oberhütten”.

Kapitał zakładowy „Oberhütten” wynosił początkowo 30 milionów marek, później został podwyższony do 60 milionów marek. Ponad 96% akcji należało do Gwarectwa Castellengo-Abwehr, wchodzącego w skład koncernu Ballestrema (za pośrednictwem Gwarectwa „Consolidation”). W ten sposób „Oberhütten” było jednym z przedsiębiorstw filialnych tego koncernu²⁶.

Skupienie wszystkich zakładów hutnictwa żelaznego w jednym przedsiębiorstwie umożliwiło lepszą organizację produkcji. „Oberhütten” odstąpiły swoje kopalnie węgla i część koksowni innym firmom (przede wszystkim Gwarectwu Castellengo-Abwehr), koncentrując swą działalność na produkcji żelaza, stali oraz wyrobów żelaznych i stalowych. Produkcję surowki skoncentrowano w hucie „Julia” („Bobrek”), która posiadała wielkie piece, koksownię i stalownię. Dostarczała ona półfabrykatów dla innych zakładów koncernu, a mianowicie dla stalowni w Gliwicach (produkcja zestawów kołowych, części do samochodów, wyrobów kutych i wyrobów blaszanych), rurowni i fabryki drutu, znajdujących się w tym samym mieście, walcowni w Zawadzkiem i Łabędach oraz fabryki wyrobów stalowych w Osowcu Śląskim (Königshuld). Huta „Donnersmarck” w Zabrze, posiadająca koksownię, wielkie piece, odlewnię rur oraz zakłady konstrukcyjne i fabrykę maszyn, odgrywała rolę pomocniczą²⁷. Koncern posiadał również kopalnie rudy żelaznej w różnych miejscowościach Śląska, które jednak pokrywały tylko drobną część jego zapotrzebowania.

Reorganizacja nie uchroniła koncernu przed skutkami światowego kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w 1929 r. Działanie kryzysu zostało spętowane przez wysokie koszty importu zagranicznej rudy (sprowadzanej przede wszystkim ze Szwecji, ZSRR i Polski²⁸) oraz przewozu półfabrykatów do zakładów dalszej przeróbki. W rezultacie produkcja surowki w zachodniej (niemieckiej), części Górnego Śląska zmalała w latach 1927—1932 z 311 tys. t na 31 tys. t, a produkcja stali — z 585 tys. t na 189 tys. t²⁹. Wobec trudności gospodarczych zli-

²⁵ Bohlen, jw. s. 38—43; F. C. von Hülsen: *Die Bergbaugesellschaften des Preussischen Staates*. „Zeitschrift für das Berg, Hütten- und Salinenwesen im Preussischen Staate” 1933 s. 152—156.

²⁶ Bohlen, jw. s. 44; R. Schmidt: *Die Entwicklung der oberschlesischen Grossindustrie und ihrer Besitzverhältnisse 1700—1942*. Katowice 1942 s. 41—43.

²⁷ Wendt, jw. zał. 3; Grüsser: *Die Entwicklung der oberschlesischen Eisenindustrie seit der Machtübernahme durch den Nationalsozialismus*. Wrocław 1939, zał. 3.

²⁸ Pokrycie zapotrzebowania firmy „Oberhütten” na rudę żelaza przedstawiało się następująco (Grüssner, jw. s. 22):

rok	1932	1933	1934
ruda krajowa	4,4%	1,2%	1,8%
ruda szwedzka	35,7%	41,1%	55,9%
ruda z Polski	16,0%	18,0%	6,3%
ruda z ZSRR	31,5%	28,8%	19,9%

²⁹ Grüssner, jw. zał. 10 i 11.

kwidowano wielkie piece w hucie „Donnersmarck”, w której pozostały czynne tylko odlewnie żeliwa i rur oraz warsztaty konstrukcyjne. Przejściowo wygaszono też część wielkich pieców huty „Julia”. W 1931 r. w całym koncernie czynny był tylko jeden wielki piec³⁰. Pewną poprawę sytuacji gospodarczej przyniosła dopiero hitlerowska polityka „nakręcania koniunktury”, łącząca się ze zwiększaniem produkcji zbrojeniowej i coraz intensywniejszymi przygotowaniami do nowej wojny. Wzrost produkcji osiągnęto przy tym w znacznym stopniu drogą intensyfikacji pracy i zwiększonego wyzysku robotników. Tak np. w koncernie „Oberhütten” wytwórczość na 1 członka załogi wzrosła w latach 1931/32 do 1936/37 jak następuje³¹:

surówki — z 4,15 t na 15,9 t (w 1937/8 r. — 16,4 t),

stali — z 23,6 na 33,9 t,

wyrobów walcowanych — z 17,9 t na 23,8 t.

Łączna produkcja żelaza i stali w zachodniej części Górnego Śląska kształtowała się w latach międzywojennych następująco³²:

Tabela 3

(a — produkcja żelaza, b — produkcja stali — w tonach)

rok	a	b	rok	a	b
1913	381 318	354 865	1931	59 159	308 107
1924	262 264	268 123	1932	30 919	188 661
1925	288 870	356 489	1933	53 244	210 344
1926	231 801	439 292	1934	119 902	320 156
1927	311 038	582 670	1935	175 057	390 309
1928	247 755	523 168	1936	206 495	454 940
1929	180 194	533 632	1937	220 632	470 573
1930	86 524	352 278	1938	258 076	512 862

Jak widać z powyższego zestawienia, produkcja hutnicza pod koniec lat trzydziestych zaledwie osiągała poziom przedkryzysowy. Oznaczało to dalszy spadek udziału hut górnośląskich w wytwórczości niemieckiej i światowej. Wartość ich produkcji wynosiła w 1938 r. łącznie 55 milionów marek, co stanowiło zaledwie 2,4% ogólnej wartości produkcji hutnictwa żelaznego w Niemczech³³.

Po wybuchu II wojny światowej potencjał hutnictwa we wschodnich prowincjach III Rzeszy znacznie wzrósł wobec zagarnięcia polskich hut i kopalń rudy, wystąpiły jednak nowe trudności, charakterystyczne dla tego okresu.

Objęcie całego Zagłębia Górnośląskiego granicami Rzeszy Niemieckiej w latach I wojny światowej zachęciło niemieckich działaczy gospodarczych do podjęcia prac nad projektami unifikacji ekonomicznej i przyszłego rozwoju tego rejonu. Projekty te pozostały jednak tylko

³⁰ Tamże s. 15.

³¹ Tamże s. 47.

³² Według: *Schlesien-Bodenschätze und Industrie*. Wrocław 1936 s. 333 oraz Grüssner, jw. zał. 10 i 11 (dla lat 1936—1938). Dane dot. wysokości produkcji pochodzące z różnych źródeł wykazują w niektórych latach poważne różnice.

³³ J. Popkiewicz: *Śląsk w gospodarce Trzeciej Rzeszy*. „Studia Śląskie”, t. 10, Katowice 1966 s. 73.

na papierze. Natomiast potrzeby wojenne wymagały przestawienia coraz nowych zakładów na produkcję zbrojeniową i ograniczenia tych działów, których produkcja nie wiązała się z dostawami dla frontu. Niedostatecznie remonty i nadmierne obciążenie powodowały szybkie zużywanie się maszyn i urządzeń. Jedynymi nowymi zakładami hutniczymi, zbudowanymi w tym okresie w zachodniej części okręgu górnośląskiego, były stalownia i prasownia w Łabędach. Dalsze straty spowodowało unieruchomienie zakładów podczas wycofywania się Niemców z Górnego Śląska. W rezultacie według oszacowania CZPH zdolność produkcyjna hutnictwa żelaza na Ziemiach Zachodnich zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z 1938 r.:

w zakresie koksowni	— o 25%
w zakresie wielkich pieców	— o 50%
w zakresie stalowni	— o 40%
w zakresie walcowni, rurowni i kuźni	— o 100%
w zakresie wydziałów dalszej przeróbki (stalowych odlewów, blach i prętów)	— o 90% ³⁴ .

Zdewastowane zakłady hutnicze w zachodniej części Górnego Śląska przeszły w ciągu 1945 r. w ręce władz polskich. Rozpoczął się trudny okres odbudowy, a następnie rozbudowy i modernizacji przemysłu, będący zarazem okresem szybkiego scalania gospodarczego z resztą kraju tych ziem, oderwanych przez setki lat od ojczyzny.

E. Ярос

ИСТОРИЯ ЧЕРНОЙ МЕТАЛЛУРГИИ В РАЙОНЕ ГЛИВИЦ И ЗАБЖА ДО 1945 Г.

Первое упоминание о металлургическом заводе в Верхней Силезии относится к 1361 году. В 1703 году в Татрах в Гливицком уезде была построена первая в этой части страны доменная печь, отапливаемая древесным углем. В 1796 году на государственном металлургическом заводе в Гливицах введена в эксплуатацию первая на европейском континенте доменная печь, отапливаемая коксом. В последующие годы в Верхней Силезии было введено в эксплуатацию еще несколько металлургических заводов, работающих на коксе, среди них существующий и по сей день металлургический завод „Костюшко” в Хожове. Высокие транспортные расходы на перевозку угля и кокса ограничивали их применение и они использовались только в металлургических комбинатах, расположенных на территории каменноугольного бассейна, в то время, как более отдаленные заводы использовали древесный уголь. Коренное изменение в области черной металлургии в Верхней Силезии произошло лишь тогда, когда было начато строительство первых железнодорожных линий. Это позволило быстро и дешево транспортировать уголь, кокс, чугун и сталь, на расстояние даже сотен километров, а кроме того значительно увеличило спрос на стальные рельсы и другие чугунные изделия. В этих условиях началось быстрое увеличение производства чугуна и стали, а одновременно металлургические заводы, использующие кокс, получили решающее преимущество перед заводами, отапливаемыми древесным углем; эти последние преобразовались в металлоперерабатывающие заводы или вообще ликвидировались. В начале XX в. в Верхней Силезии работало уже несколько метал-

³⁴ *Sprawozdanie Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego za lata 1945—1946. Katowice 1947 s. 15.*

лургических комбинатов с доменными печами (исключительно на коксе); эти металлургические комбинаты принадлежали крупным горно-металлургическим концернам, имеющим, в основном, юридическую форму акционерных обществ.

Раздел Верхнесилезского округа между Польшей и Германией в 1922 г. вызвал значительные экономические трудности для металлургической промышленности и повлек за собой изменения прав собственности. Металлургические заводы, расположенные в западной части Верхней Силезии (оставшейся в составе Германии), были объединены в один концерн называвшийся *Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke*. Вследствие громадного экономического кризиса в 1929—1932 годы производство чугуна и стали значительно уменьшилось и лишь перед самой II мировой войной достигло предкризисного уровня.

В связи с началом II мировой войны гитлеровской Германией нужды в чугуне и стали для военных целей возросли. Капиталовложения в металлургическую промышленность в Верхней Силезии ограничивались, однако, в годы войны лишь расширением тех производственных объектов, которые работали непосредственно для нужд фронта. Чрезмерная эксплуатация остального оборудования и потери, произошедшие из-за выхода из строя металлургических заводов в период отступления немецких войск из Верхней Силезии вызвали то, что в 1945 г. производственная мощность металлургических заводов в западной части Верхней Силезии была значительно ниже, чем до начала войны,

J. Jaros

THE HISTORY OF IRON SMELTING IN THE GLIWICE AND ZABRZE REGIONS UP TO 1945

The first mention of a smelting works in Upper Silesia has survived from 1361. In 1701 the first large furnace in this part of the country was built in Trachy in Gliwice County and it was heated with charcoal. In 1796 the first large furnace heated with coke to be constructed on the European continent was set up in Gliwice at the state ironworks. During the following years a few further ironworks using coke, among them the present "Kościuszko" works in Chorzów, were set up in Upper Silesia. However, the high cost of coal and coke transport reduced the use of coke to the smelting works located within the coal basin; the works built further away continued to use charcoal. A basic change in the situation of iron smelting in Upper Silesia was not initiated till the construction of the first railways. This made it possible to transport coal, coke, iron and steel quickly and cheaply to places which were hundreds of miles away; it also caused a considerable increase in the demand for steel tracks and other iron products. In these conditions a rapid development of the production of pig-iron and steel began and at the same time the smelting works using coke gained supremacy over the works using charcoal; the latter were transformed into processing plants or they were closed down. Only a few smelting works with large furnaces (using coke) were left in Upper Silesia at the beginning of the 20th century; those works belonged to large mining-smelting concerns which mostly had the legal form of joint stock companies.

The division of the Upper Silesian region between Poland and Germany in 1922 induced serious economic trouble for metallurgy and generated changes in ownership relations. The smelting works that had been in the western part of Upper Silesia (which remained on the other side of the German border) were bought by a single concern called "*Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke*" („Oberhütten"). The production of pig-iron and steel decreased considerably which was also conducted by the great economic crisis in 1929—1932. Towards the end of

the inter-war period it barely reached the levels it represented before the crisis.

When Nazi Germany began World War Two the demand for iron and steel for arms considerably increased. New investments in Upper Silesian smelting were limited, however, to the expansion of those production sections that worked for the immediate needs of the front during the war. Excessive exploitation of the remaining equipment and losses which occurred in connection with the fact that smelting works were closed down during the period when the Germans backed out from Upper Silesia — all this made the production capacity of the smelting industry in the western part of Upper Silesia to be much smaller in 1945 than before the war broke out.